

Salsa w blasku księżyca

Tańczyli na scenie, a gdy zgasły reflektory – poszli do miasta bawić się dalej. Kto? Uczestnicy Międzynarodowego Biennale Tańca Współczesnego, które zakończyło się w sobotę w Poznaniu

MARTA KAŻMIERSKA

Chcecie zobaczyć, jak wygląda człowiek szczęśliwy? To spójrzcie na mnie! - mówiła podczas zamknięcia VII Międzynarodowego Biennale Tańca Współczesnego Ewa Wycichowska, dyrektor artystyczny imprezy.

Sobotni finał, trwający niemalże cztery godziny, zgromadził na Dzieńcu Różanym zamku prawdziwe tłumy. Przyszli uczestnicy i pedagodzy, starsi i młodszy, tancerze i widzowie płci obojga.

Na scenie można było obejrzeć kilkadziesiąt krótkich pokazów choreograficznych w wykonaniu warsztatowiczów, którzy przez miniony tydzień w pocie czoła uczyli się różnych technik tańca w kilku punktach miasta. Radośnie wybrzmiały na tle oświetlonej zamkowej elewacji egzotyczny afro dance i ognista samba brazylijska. Wzruszył wale angielski w wykonaniu niewidomych tancerzy i joga z udziałem dzieci. Wielkie brawa zebrały rytmiczny street dance i hip-hop. Niepokojąco pięknie wypadł modern jazz underground. Ale prawdziwą furorę robiła w tym roku salsa. Zapisano się na nią aż 230 z około 1500 uczestników, którzy wzięli udział w tegorocznej edycji imprezy. Kolejna - XIII Warsztaty Tańca Współczesnego - już za rok. ●

TOMASZ KAMINSKI

